



OMÓWIENIA I RECENZJE

MICHELINA TENACE (red.), *Dal chiodo alla chiave. La Teologia Fondamentale di Papa Francesco*

Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2017, ss. 152.

DOI: 10.30439/SB.2019.1.10

Pięć lat pontyfikatu papieża Franciszka to czas wielu zaskoczeń i nowości w życiu Kościoła. Jest to jednocześnie dobra okazja do zastanowienia się i dokonania bardziej szczegółowej i pogłębionej analizy papieskiego nauczania. Próbę przeprowadzenia takiej analizy podjęli profesorowie z Katedry Teologii Fundamentalnej Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, czego owocem jest prezentowana książka. Składa się ona z ośmiu rozdziałów, których celem jest przybliżenie różnych aspektów nauczania papieża Franciszka.

Pierwszy z rozdziałów – którego autorem jest jezuita Joseph Xavier – poświęcony jest omówieniu zagadnienia wiary w ujęciu papieża Franciszka. W rozdziale tym autor wyjaśnia, że wiara, według Franciszka, jest – po pierwsze – darem Bożym i odpowiedzią na słowo, jakie Bóg osobiście kieruje do człowieka. Po drugie – rodzi się ona ze spotkania człowieka z Jezusem Chrystusem. U podstaw papieskiego rozumienia wiary znajduje się prawda, która mówi o tym, że inicjatywa spotkania człowieka z Bogiem pochodzi od Boga, który jest miłością i jako pierwszy ukochał człowieka (por. 1J 4,19). Konkretnym wyrazem i uobecnieniem tej prawdy jest wcielenie Syna Bożego, które potwierdza miłość Boga do człowieka. Jest znakiem miłosierdzia Bożego i ukazuje Boga jako tego, który wychodzi naprzeciw człowiekowi. Dlatego wiara w znaczeniu chrześcijańskim jest, zdaniem Franciszka, spotkaniem z żywą osobą Jezusa Chrystusa i zaproszeniem do naśladowania Go, a tym samym do tego, by chrześcijanin myślał, działał i postępował tak, jak czynił to Chrystus. Następnie autor – w dalszej części omawianego rozdziału – pokazuje, że papież Franciszek, by wyjaśnić

to, czym jest wiara, odwołuje się do idei drogi. Opisuje on bowiem wiarę jako „kroczenie w obecności Boga” (s. 21). Wiara w rozumieniu chrześcijańskim ma wreszcie, według Franciszka, zawsze charakter wspólnotowy z tego względu, że jest ona – z jednej strony – wiarą wspólnoty i wiarą we wspólnocie Ludu Bożego, którą ona tworzy, z drugiej zaś – „staje się ona rzeczywistością jedynie w życiu tegoż ludu” (s. 23). Ma także, zdaniem papieża, zawsze wymiar misyjny, ponieważ Kościół został powołany do tego, by głosić osobę Jezusa Chrystusa i Jego zbawienie. Dlatego jednym z głównych zadań Kościoła jest wychodzenie do ludzi, szukanie ich i dawanie im siebie tak, jak czynił to Jezus. Wiara w nauczaniu papieża Franciszka jest też przedstawiana jako światło życia, które obejmuje i przekształca wszystkie aspekty życia ludzkiego oraz „oświeca ciemności śmierci” (s. 29). Reasumując, można powiedzieć, że wiara w ujęciu proponowanym przez Franciszka ma, zdaniem Xaviera, charakter dynamiczny. Rodzi się ona bowiem ze spotkania człowieka z Chrystusem. Wzywa do naśladowania Go i wymaga od wierzących rozeznawania, które „konkretyzuje wiarę i sprawia, że działa ona przez miłość (Ga 5, 6)” (s. 32). Jest „darem i zadaniem w naśladowaniu Chrystusa” (tamże). Jest rzeczywistością, dzięki której chrześcijanin staje się osobą dla innych na wzór Jezusa Chrystusa.

Drugi z rozdziałów prezentowanej książki – autorstwa Marii Carmen Aparicio Vallas – poświęcony jest analizie papieskiego nauczania na temat słowa. Dlatego autorka na początku wyjaśnia, że Franciszek, mówiąc o słowie, wskazuje na różne jego znaczenia, począwszy od tego, że jest ono sposobem komunikowania się Boga z człowiekiem, przez słowo Boże, które jest zawarte w Piśmie Świętym i jest skierowane do wszystkich ludzi, skończywszy zaś na Słowie, którym jest Jezus Chrystus, który jako wcielony Syn Boży jest ostatecznym i definitywnym Słowem Boga. Jest objawieniem Boga i Jego miłości oraz tym, w którym zostają wypełnione starotestamentowe obietnice. Następnie autorka zwraca uwagę na to, że, według papieża Franciszka, „całe życie Chrystusa jest objawieniem, jest Słowem, które się komunikuje i daje siebie, jest relacją z Ojcem i z tymi, których Ojciec Mu powierzył” (s. 40). Jest objawieniem miłości Ojca, czego znakiem i wyrazem jest nauczanie i działalność Jezusa, w sposób zaś szczególnie Jego śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Dlatego Franciszek zaprasza chrześcijan do „kontemplowania Ukrzyżowanego, do wejścia niejako w rany Jezusa, by uczyć się od Niego miłości” (s. 39). Wejścia w nową relację z Chrystusem i z innymi ludźmi, ponieważ wcielenie znajduje swoje przedłużenie w bliźnich, którzy są obliczem Boga i błogosławieństwem dla innych ludzi. Autorka zauważa, że Słowo, którym jest Chrystus, wcielony Syn Boży, jest, według Franciszka, jednocześnie słowem stwórczym. W Bogu nie można bowiem „oddzielać Jego Słowa, które stwarza, od tego,

które zbawia” (s. 41). To słowo stwórcze prowadzi nas, zdaniem papieża, „do rozpoznania godności każdej osoby, godności, która jest darem Ojca, a przez to nie zależy od nas” (s. 43-44). Dlatego papież wzywa i zaprasza ludzi do „odkrywania Boga w stworzeniu” (s. 42), jak również do troski i odpowiedzialności za stworzenie.

Trzeci rozdział – którego autorem jest Ferenc Patsch SJ – przedstawia, na czym polega i w czym przejawia się oryginalność nauczania papieża Franciszka. Oryginalność ta związana jest przede wszystkim z tym, że punktem wyjścia refleksji teologicznej Franciszka jest aktualna sytuacja świata, którą określa on jako „»czas przejścia« od ery industrialnej do ery postindustrialnej” (s. 45) i wejścia ludzkości w nową erę. Przejście to niesie ze sobą głębokie zmiany natury społecznej i kulturowej, które stanowią istotne wyzwanie dla Kościoła i teologii ze względu na to, że określają kontekst, w jakim żyje Kościół. Dlatego kontekst ten musi być brany pod uwagę, zdaniem papieża, zarówno przez Kościół, jak i przez teologię, ponieważ jednym z ważnych zadań Kościoła i teologii jest, jak mówi o tym II Sobór Watykański, badanie znaków czasu po to, by odpowiedzieć na nie w świetle objawienia. Papież Franciszek wskazuje jednocześnie na kontekstualny charakter objawienia, który związany jest z tym, że objawienie wydarzyło się w konkretnym kontekście historyczno–społecznym i że zawarte w nim prawdy, chociaż są niezmiennie, to jednak zostały wyrażone za pomocą języka danego czasu. Dlatego jedną z głównych cech charakteryzujących teologię Franciszka, a tym samym jego nauczanie, jest akceptacja tego, że – po pierwsze – „prawdy teologiczne nie istnieją w sposób abstrakcyjny, w sobie i dla siebie, lecz (...) są włączone w konkretny kontekst historyczny, »wcielone w niego«” (s. 50). Po drugie – uznanie faktu, że „wszystkie prawdy, w tym także prawdy wiary, podlegają uwarunkowaniom historycznym, ponieważ zostały one sformułowane w konkretnym języku danego czasu” (s. 51), co dotyczy zarówno objawienia, jak i wypowiedzi dogmatycznych Magisterium Kościoła. Akceptacja wspomnianej kontekstualności objawienia i nauczania Kościoła przez papieża Franciszka przyczynia się do tego, że chce on poznać i zrozumieć jej konsekwencje oraz skutki, jakie wywarła ona na interpretację objawienia i nauczanie Magisterium Kościoła. Papież Franciszek ma także „odwagę uznać sytuacyjność historyczno-kulturową teologii w ogólności, w tym także swojego własnego nauczania” (s. 54). Dlatego jedną z nowości, jakie wnosi Franciszek, jest uznanie ograniczenia papieskiego nauczania, ponieważ nie należy od niego oczekiwać, zdaniem papieża, „definitywnego lub wyczerpującego słowa na temat wszystkich spraw dotyczących Kościoła i świata” (*Evangelii gaudium*, nr 16).

Inną cechą charakteryzującą nauczanie papieża Franciszka, która ukazuje zarazem oryginalność tego nauczania, jest stosowanie przez niego metody indukcyjnej, która chociaż została zaproponowana i była stosowa-

na przez II Sobór Watykański w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, to jednak nie była zasadniczo używana przez wcześniejszych papieży. Metoda ta przyjmuje za punkt wyjścia refleksji teologicznej konkretną sytuację historyczną i zmierza do określenia „znaków czasu”, by udzielić na nie odpowiedzi w świetle objawienia i tradycji Kościoła. W tym względzie nauczanie Franciszka różni się, zdaniem węgierskiego jezuitę, od nauczania papieskiego z przeszłości, ponieważ to ostatnie opierało się w dużej mierze na metodzie dedukcyjnej. Franciszek natomiast posiłkuje się metodą indukcyjną, ponieważ jest przekonany o tym, że „teologia (co dotyczy także nauczania Magisterium) i kontekst (społeczno-kulturowy) są nierozdzielnie ze sobą połączone” (s. 58).

Dlatego w dalszej części omawianego rozdziału Patsch pokazuje na przykładzie analizy nauczania papieża Franciszka na tematy związane z zagadnieniami z zakresu teologii moralnej, misjologii i teologii ekumenicznej, jak „w praktyce funkcjonuje” przyjęte przez papieża samoograniczenie w jego nauczaniu i posługiwanie się w swojej refleksji metodą indukcyjną (por. s. 58-70). Tym, co, zdaniem węgierskiego jezuitę, ukazuje wyjątkowość nauczania papieża Franciszka, jest fakt, że nie traktuje on doktryny chrześcijańskiej jako „systemu zamkniętego, niezdolnego do rodzenia pytań, niepewności, lecz jako rzeczywistość żywą, która umie niepokoić i ożywiać, ma czułe ciało: doktryna chrześcijańska nosi bowiem imię Jezus Chrystus” (s. 70). Inną w końcu nowością nauczania Franciszka jest to, że łączy w nim teologię z *praxis* chrześcijańską.

Czwarty rozdział – napisany przez Steelę Morra – przybliża elementy eklezjologii fundamentalnej papieża Franciszka, w której istotną rolę odgrywa kategoria „Ludu Bożego”, która przywraca a zarazem stawia w centrum podmiotowość wszystkich wierzących, tworzących jeden Lud Boży. Kategoria ta ukazuje jednocześnie przyjęty przez papieża punkt widzenia, z perspektywy którego myśli on o Kościele i interpretuje jego doświadczenia. Papieskie rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego ma głębokie zakorzenienie w logice II Soboru Watykańskiego, jak również w praktyce pastoralnej Kościoła latynoamerykańskiego. Przypomina prawdę o tym, że wszyscy wierzący tworzą święty Lud Boży, czyli Kościół. W refleksji Franciszka na temat Kościoła jako Ludu Bożego ważną rolę odgrywają rozważania poświęcone doświadczeniu ludu jako wspólnoty, która tworzy jedność, przy czym jednocześnie zachowuje wielość i różnorodność. Tym, co tworzy ową jedność ludu, to bycie w relacji, które jest istotną cechą charakteryzującą lud jako wspólnotę. Sprawia, że ludzie, rozumiani jako jednostki mające niezbywalne prawa i godność, stają się i tworzą jeden lud, który troszczy się i zabiega o dobro wspólne. Stworzenie omawianej jedności, której wynikiem jest powstanie jednego ludu, jest procesem, który zmierza do tego, by mieszkańcy tego samego terytorium stali się najpierw obywa-

telami, następnie zaś ludem. Proces ten musi jednak opierać się, zdaniem Franciszka, na pewnych zasadach, które są „właściwe dla każdej rzeczywistości społecznej, (...) kierują rozwojem współżycia społecznego i budowaniem ludu, w którym różnice tworzą harmonijną całość w obrębie wspólnego projektu” (*Evangelii gaudium*, nr 221). Do zasad tych papież zalicza to, że: „czas jest ważniejszy niż przestrzeń”, „jedność jest ważniejsza niż konflikt”, „rzeczywistość ważniejsza jest od idei”, „całość jest ważniejsza niż część” (tamże, nr 217-237). Wymienione zasady zakładają rozumienie człowieka jako bytu relacyjnego. „Kreślą podstawy współżycia między ludźmi i dają ideę, czym ma być lud” (s. 79).

Innym wreszcie ważnym elementem tworzącym lud jest, według papieża Franciszka, kultura, ponieważ „konstytuuje ona »ciało« ludu, który się rozpoznaje i czyni z niego miejsce spotkania z innymi ludźmi” (s. 82). Kultura poza tym, zdaniem Franciszka, ściśle łączy się z naturą, co wskazuje, że człowiek jest zawsze usytuowany kulturowo. Podobnie też łaska Boża zakłada kulturę, czego wyrazem jest zarówno objawienie się Boga Izraelowi, jak i wcielenie Syna Bożego w konkretną kulturę. Tak więc „stawanie się i bycie Ludem Bożym w historii nie oznacza wcale – zdaniem Franciszka – alternatywy w stosunku do bycia częścią jakiegoś konkretnego ludu, lecz (...) bycie Ludem, który ma podwójne »my«, który czyni widzialnym i doświadczalnym to, że każda kultura może być zamieszkała przez Boga i jest przez Niego kochana” (s. 82-83). Przyjęta wreszcie przez papieża zasada, mówiąca o tym, że „łaska zakłada kulturę”, oznacza jedno, a mianowicie to, że „jedność jest »harmonijną wielością«, »wielością«” (*Evangelii gaudium*, nr 236), co jest istotne do rozumienia zarówno procesu inkulturacji, jak i życia Ludu Bożego jako ludu, który tworzy jedno a zarazem zachowuje wielość i różnorodność. Tym w końcu, co odróżnia i charakteryzuje Kościół jako jeden Lud Boży, to – zdaniem Franciszka – jego postawa w stosunku do ubogich. Omówiona eklezjologia papieża Franciszka, w centrum której zostaje postawiona idea Ludu Bożego, dowartościowująca podmiotowość wierzących i zwracająca uwagę na to, że tworzą oni Kościół, pokazuje – zdaniem Steeli Morra – że papież Franciszek przewycięża dominującą przez wieki jednokierunkowość nauczania Kościoła, która „szła drogą od Kościoła nauczającego do Kościoła słuchającego” (s. 84-85). Opowiada się on natomiast za koniecznością ustanowienia wzajemnej relacji między dwoma wymienionymi typami Kościoła oraz owocnej wymiany i współpracy między nimi (por. s. 85).

Piąty rozdział – którego autorem jest jezuita Andrew Downing – poświęcony jest przedstawieniu rozumienia wiary i życia chrześcijańskiego w nauczaniu papieża Franciszka. Jedną z istotnych cech teologii papieża jest, zdaniem amerykańskiego jezuitę, to, że zwraca on w niej uwagę na historyczny wymiar wiary i życia chrześcijańskiego i definiuje wiarę chrze-

ścijańską jako żywe spotkanie z osobą Jezusa Chrystusa. Widzi poza tym i ujmuje powołanie chrześcijańskie jako budowanie królestwa Bożego, co zakłada współpracę z Bogiem i łączy się z nadzieją chrześcijańską, która jest otwarta na przyszłość i jej definitywne spełnienie. Wymienione akcenty papieskiego nauczania wskazują, zdaniem Downinga, na to, że wiara chrześcijańska, w centrum której znajduje się osobiste spotkanie z Bogiem, jest w teologii Franciszka ściśle związana z historią i z nadzieją. Wiara jest bowiem, według papieża, „rzeczywistością doświadczaną i przeżywaną w terażniejszości historycznej, chociaż jej forma została nadana przez doświadczenia z przeszłości, i jest ukierunkowana na swoje ostateczne spełnienie” (s. 88). W wierze chodzi zatem, według Franciszka, o osobiste spotkanie z Bogiem w historii, które objawia miłość Boga do ludzi i do stworzenia. Wymaga ona jednocześnie od człowieka udzielenia odpowiedzi na uprzednią miłość Boga. Tym zaś, co charakteryzuje wiarę w rozumieniu chrześcijańskim i jest jej cechą konstytutywną, to spotkanie z osobą Chrystusa i wcielanie w życie Jego słów oraz otwarcie na przyszłość, którą wskazuje Jego zmartwychwstanie.

Papież Franciszek w swoim nauczaniu na temat wiary chrześcijańskiej rozwija wreszcie, zdaniem autora omawianego rozdziału, różne jej aspekty. Czyni to w sposób dla siebie charakterystyczny, a mianowicie, odwołując się do różnych obrazów, za pomocą których opisuje to, czym jest wiara. Jednym z takich obrazów jest porównanie wiary do drogi czy też do wędrówki przez historię i w historii, czego przykładem jest Abraham, którego Pismo Święte nazywa ojcem wiary. Jednocześnie papież rozszerza ten obraz, mówiąc o wierze jako o „prawdziwym projekcie współpracy z Bogiem” (s. 90), czego przykładem jest droga wiary Izraela, która prowadziła go przez pustynię do Ziemi Obiecanej, aby tutaj naród wybrany mógł zbudować święte miasto Jeruzalem. Przykład ten służy papieżowi do ukazania, że także wiara chrześcijańska może i powinna być widziana jako „budowanie, przygotowanie miejsca, w którym człowiek będzie mógł zamieszkać wraz z innymi ludźmi” (*Lumen fidei*, nr 50). Z drugiej zaś strony – do podkreślenia prawdy na temat tego, że powołaniem chrześcijan jest budowanie wspólnoty Kościoła, jak również budowanie nowego Jeruzalem i nowego społeczeństwa opartego na miłości. Przy czym to nowe Jeruzalem ma swój fundament w wierze w zmartwychwstanie i jest miastem, które „włącza wszystkie narody i obejmuje każdy typ relacji społecznych” (s. 90). Dlatego zadaniem i powołaniem Kościoła jest, według papieża, tworzenie wspólnoty, która rozciąga się poza mury Kościoła. Innymi słowy, wspólnoty, która jest misyjna i wychodzi odważnie do świata, głosząc mu Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie i przyniesionym przez Niego zbawieniu.

Wspomniane budowanie nowego miasta jest kolejnym obrazem, za pomocą którego Franciszek opisuje wiarę. Obraz ten, zdaniem amerykań-

skiego jezuitę, pozwala papieżowi na „lepsze wyjaśnienie wymiarów historycznych wiary chrześcijańskiej w aktualnym momencie historycznym” (s. 91), jak również na zwrócenie uwagi na to, że budowanie nowego miasta, zakłada współpracę z Bogiem i jest wpisane w powołanie chrześcijańskie. „Wymaga od chrześcijan czasu i wiary w to, że włożony przez nich wysiłek w realizację tego celu, zostanie następnie podjęty i będzie realizowany w przyszłości przez kolejne pokolenia” (s. 95). Dlatego Franciszek mówi o tym, że „czas jest ważniejszy niż przyszłość”, przez co wskazuje na znaczenie sensu i czasu w życiu człowieka, bez którego to sensu człowiek zostaje pozbawiony świadomości własnego znaczenia i przyszłości. Podkreśla także potrzebę „wejścia w nadzieję radykalną, do czego wzywa nas Ewangelia (...) i podjęcia ryzyka budowania w historii nowej przyszłości, stosownie do obietnicy Boga w Chrystusie” (s. 98). Akcentuje wreszcie potrzebę „odrzuć fałszywej obietnicy przyszłości zbudowanej przez technologię i ideologie polityczne, i wskazuje na potrzebę współpracowania z projektem Boga objawionym w zmartwychwstaniu, którego celem jest budowanie wspólnoty ludzkiej – miasta – pojednania, solidarności i jedności między osobami” (s. 98). Całość nauczania papieskiego na temat omówionych aspektów wiary chrześcijańskiej pokazuje, zdaniem Downinga, że refleksja teologiczna Franciszka jest „kształtowana przez świadomość historyczną rzeczywistości teraźniejszej i przeszłej, nawet jeśli ta pozostaje otwarta na horyzont przyszłości” (s. 99).

Szesty rozdział – autorstwa jezuitę Nicolasa Steevesa – poświęcony jest ukazaniu jednej z cech charakteryzujących nauczanie papieża Franciszka, jaką jest posługiwanie się obrazami, metaforami i odwoływanie się do wyobraźni. Ten rys nauczania papieskiego dostrzegalny jest przede wszystkim w homiliach głoszonych przez Franciszka w domu św. Marty i w udzielanych przez niego wywiadach. Papież podkreśla rolę i znaczenie wyobraźni w życiu chrześcijańskim, ponieważ pozwala ona w sposób twórczy naśladować Chrystusa i „pojednać to, co wydaje się być niemożliwe do pogodzenia ze sobą, jak Bóg i człowiek, czas i wieczność, principia i rzeczywistość” (s. 105). Stanowi ona poza tym „nieodzowny środek, który prowadzi wierzących do prawdziwego pocieszenia duchowego” (s. 107). Papież uważa, że obraz, dobrze dobrany przez kapłana głoszącego homilię, służy skutecznie ewangelizacji, ponieważ dotyka on serca człowieka i wpływa na jego postępowanie. Przy czym posługiwanie się wyobraźnią papież Franciszek łączy z koniecznością rozeznawania, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że także zło zwodzi ludzi za pośrednictwem wyobraźni, która tworzy nierzadko rzeczywistość nieprawdziwą lub całkowicie ją zaciemnia. Tym zaś, co tłumaczy i usprawiedliwia z punktu widzenia teologicznego odwoływanie się do wyobraźni i obrazów w nauczaniu papieskim, które to obrazy traktuje on jako prawdziwe *locus theologicus*, to – po pierwsze

– Pismo Święte, które posługuje się obrazami i metaforami. Dotyczy to także nauczania Jezusa Chrystusa. Po drugie – wcielenie Słowa, które widziane jest przez papieża jako „źródło dogmatyczne usprawiedliwiające posługiwanie się wyobraźnią w teologii moralnej i fundamentalnej” (s. 105). Po trzecie – to, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. „Jeśli zatem człowiek został stworzony w taki sposób, oznacza to, że jego wyobraźnia musi respektować wyobraźnię Boga a objawienie musi dotyczyć także wyobraźni człowieka” (s. 109). Dlatego wiara człowieka, która jest odpowiedzią na objawienie Boże, „powinna być twórcza w realizacji miłości, (...) i w wyrażaniu (...) prawdy” (tamże). Po czwarte – Ćwiczenia Duchowe św. Ignacego, w których mowa jest o zastosowaniu przez rekolektanta zmysłów w modlitwie, by w ten sposób wyobraźnia służyła spotkaniu między Bogiem i człowiekiem. Rola zatem, jaką Franciszek przypisuje obrazom i wyobraźni w swoim nauczaniu, pozwala mu, na „dowartościowanie i przyjęcie, w zgodzie z logiką objawienia, różnorodności obecnej w hermeneutyce samego objawienia” (s. 111).

W siódmym rozdziale omawianej książki zostaje przedstawiona metoda teologiczna stosowana przez papieża Franciszka. Jego autorem jest jezuita Gerard Whelan, który w rozdziale tym mówi najpierw o korzeniach metody teologicznej papieża, wśród których wymienia, po pierwsze – rozeznawanie, które papież przejmuje z Ćwiczeń Duchownych św. Ignacego. Po drugie – posługiwanie się metodą indukcyjną, której istota polega na uwzględnieniu trzech następujących etapów: widzieć – oceniać – działać. Po trzecie, opowiedzenie się za opcją preferencyjną na rzecz ubogich. Dlatego w dalszej części tego rozdziału irlandzki jezuita omawia szczegółowo wymienione elementy, które wchodzi w skład metody teologicznej stosowanej przez Franciszka. Rozpoczyna od tego, co Franciszek wyniósł ze swojego życia i doświadczenia zakonnego, tj. rozeznawanie, które, jak mówi o nim sam papież, odgrywało i stale odgrywa istotną rolę w jego życiu. Dotyczy ono rozeznawania duchów, które odbywa się w obecności Pana i pomaga w podjęciu decyzji zgodnej z wolą Boga. Następnie autor wspomina o roli Ćwiczeń Duchownych, które każdy jezuita co roku odprawia i które pomagają w poznawaniu siebie, w dojrzewaniu duchowym i ukierunkowywaniu swojego życia, by stawało się „kontemplacyjne w działaniu”. Franciszek korzysta z tego wszystkiego w swojej posłudze papieskiej, w sposób szczególnie zaś z rozeznawania i badania znaków czasu, przy czym jednocześnie umieszcza to wszystko w szerszym horyzoncie, co pomaga mu w podejmowaniu decyzji w kluczu pastoralnym (por. s. 117).

Następnie irlandzki jezuita omawia metodę teologiczną, którą papież stosuje w swojej teologii i nauczaniu. Jest nią metoda indukcyjna, która została oficjalnie uznana przez Jana XXIII w encyklice *Mater et Magistra* i z której korzysta II Sobór Watykański, zwłaszcza w Konstytucji duszpa-

sterskiej o Kościele w świecie współczesnym. Metoda ta została wreszcie rozwinięta w sposób twórczy przez CELAM w Ameryce Łacińskiej, co dotyczy także Kościoła w Argentynie, gdzie została opracowana teologia ludu, która odwołuje się do soborowego rozumienia Kościoła jako Ludu Bożego i zwraca uwagę na ubogich oraz postuluje konieczność dokonania zmian o charakterze społecznym. Dlatego papież, jako jezuita, następnie zaś jako arcybiskup Buenos Aires, starał się ukazać związek, jaki istnieje między duchowością ignacjańską i teologią ludu. Swoją refleksję na ten temat opracował i przedstawił, opierając się na czterech zasadach pastoralnych, które wykorzystał następnie w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*. Zasady te, jak już było powiedziane, mówią o tym, że „czas jest ważniejszy niż przestrzeń”, „jedność jest ważniejsza niż konflikt”, „rzeczywistość jest ważniejsza od idei”, „całość jest ważniejsza niż część”. Znaczenie wymienionych zasad Franciszek uzasadnia tym, że kierują one „w istotny sposób rozwojem życia społecznego i budowaniem ludu, w którym różnice tworzą harmonijną całość w obrębie wspólnego projektu” (*Evangelii gaudium*, nr 221).

Kolejnym ważnym elementem, który wchodzi w skład omawianej metody teologicznej, jaką posługuje się Franciszek jest, według Whelana, opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Konsekwencją przyjęcia tej opcji przez papieża jest to, że zwraca on uwagę na to, że wszelkie podejmowane decyzje, zwłaszcza zaś decyzje typu pastoralnego, muszą mieć zawsze na uwadze ubogich (por. s. 122). Jest poza tym przekonany o tym, że teologowie mogą wiele nauczyć się od ubogich i że dopiero konfrontacja z mądrością ubogich może przyczynić się do podjęcia koniecznych zmian o charakterze społecznym. Papież apeluje wreszcie o to, aby kochać ubogich, gdyż tylko w ten sposób „jawią się oni jako coś cennego”. Wspomniana miłość do ubogich jest tym, co odróżnia opcję preferencyjną na rzecz ubogich od jakiegokolwiek ideologii i wszelkich prób zmierzających do wykorzystywania ubogich w celach osobistych i społecznych. Wymaga ona jednocześnie realnej i serdecznej bliskości z ubogimi, ponieważ tylko w ten sposób staje się możliwe autentyczne „towarzystwo ubogim na ich drodze wyzwolenia” (*Evangelii gaudium*, nr 199).

Irlandzki jezuita omawia w końcu szczegółowo trzy konsekwencje, jakie wynikają z metody stosowanej przez papieża Franciszka. Pierwszą z nich jest to, że papież w swoim nauczaniu „przeciwstawia się temu wszystkiemu, co uważa za sposób myślenia abstrakcyjnego i ideologicznego” (s. 126). Chodzi tu o sposób myślenia właściwy dla pewnego typu teologii neoscholastycznej, marksizmu i niektórych postaci ekonomii neoliberalnej (por. tamże). Drugą konsekwencją jest to, że papież odwołuje się do dialogu, co jest widoczne w jego nauczaniu, kiedy wypowiada się na temat pewnych kwestii dotyczących zarówno wewnętrznych spraw Kościoła, jak

i jego misji w świecie. Przykładem na odwoływanie się papieża do dialogu w tym, co dotyczy wewnętrznych spraw Kościoła, jest to, że – po pierwsze – papieskie rozumienie na temat rządzenia Kościołem opiera się w dużej mierze na koncepcji kolegialności zawartej w Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Po drugie – że dowartościowuje on i przyznaje większą władzę konferencjom poszczególnych episkopatów. Po trzecie – że krytykuje on przesadny klerykalizm i centralizację Kościoła. Po czwarte – że zaleca podjęcie dialogu między małżonkami katolickimi i pasterzami, jak i procesu rozeznawania z tymi, którzy żyją w powtórnych związkach. Przykładem natomiast nauczania papieskiego na temat misji Kościoła w świecie jest to, że papież nie zamierza dawać w nim szczegółowych rozwiązań dotyczących konkretnych problemów współczesnego świata, lecz proponuje dialog, którego celem jest wspólne poszukiwanie dróg, na których problemy te mogą zostać rozwiązane w sposób pozytywny. Trzecią natomiast konsekwencją stosowanej przez Franciszka metody jest to, że jego nauczanie spotyka się ze sprzeciwem niektórych środowisk. Sprzeciw ten powstaje, zdaniem irlandzkiego jezuita, zwłaszcza pośród tych grup i ideologii, które są krytykowane przez papieża. Dotyczy to w sposób szczególny wyznawców neoliberalizmu, a także wyższych sfer eklezjalnych (por. s. 129). Sprzeciw ten jest wynikiem przyjętej przez Franciszka metody indukcyjnej i egzystencjalnej, która różni się od metody dedukcyjnej stosowanej w dużej mierze przez jego poprzedników. Dlatego jest to, zdaniem Whelana, w rzeczywistości sprzeciw wobec metody przyjętej przez Franciszka, która dowartościowuje dialog i rozeznawanie. Przeciwnicy Franciszka oczekują natomiast od niego i jego nauczania „jasnych i abstrakcyjnych stwierdzeń na tematy dotyczące kwestii natury moralnej” (s. 129). Tymczasem metoda teologiczna papieża Franciszka, chociaż „przedstawia zmianę sposobu w rozumieniu paradygmatu nauczania papieskiego, to jednak pozostaje ona w głębokiej ciągłości z nauką Soboru Watykańskiego II” (s. 133). Pragnieniem Franciszka jest bowiem „pozostanie wiernym duchowi Soboru i wskazanie Kościołowi drogi na przyszłość” (tamże).

Ostatni już rozdział omawianej książki – który został napisany przez jezuitę Jamesa Corkery – poświęcony jest przedstawieniu papieża Franciszka jako spadkobiercy, kontynuatora i innowatora. Dlatego na początku irlandzki jezuita pokazuje zakorzenienie nauki Franciszka w nauczaniu swoich poprzedników, począwszy od Pawła VI, przez Jana Pawła I, skończywszy zaś na Janie Pawle II i Benedykcie XVI. W dalszej natomiast części prezentowanego rozdziału Corkery koncentruje się na ukazaniu, na czym polega i w czym wyraża się, jego zdaniem, nowość nauczania papieża Franciszka. Dotyczy ona po pierwsze, zmiany w eklezjologii, konkretnie zaś sposobu postrzegania Kościoła przez papieża Franciszka, który woli mówić o misji Kościoła i o tym, co Kościół powinien czynić, aniżeli zajmo-

wać się kwestiami teoretycznymi na temat tego, czym jest i czym powinien być Kościół. Franciszkowi chodzi bowiem o to, by cały Kościół był misyjny i wszystko było w nim podporządkowane misji, co wymaga od Kościoła podjęcia nawrócenia, które zaczyna się od serca i wnętrza poszczególnych osób i jest tą rzeczywistością, od której rozpoczyna się prawdziwa odnowa i reforma Kościoła. Zmiana zatem w eklezjologii, jakiej dokonuje papież Franciszek, polega, zdaniem irlandzkiego jezuita, na „przejściu od tego, jak należy rozumieć Kościół (teologia) do tego, jak powinien on działać (praktyka pastoralna)” (s. 143). Jest ona związana z tym, że Franciszka interesuje przede wszystkim Kościół *ad extra* i jego misyjność. Nie chce on natomiast Kościoła, który zajmuje się tylko sobą i mówi o sobie. Tym, co także charakteryzuje nauczanie papieża o Kościele, a zarazem ukazuje jego oryginalność, jest posługiwanie się przez Franciszka obrazami. Unika on używania abstrakcyjnych pojęć, koncepcji i definicji, zastępując je językiem bardziej konkretnym, czego przykładem jest porównanie Kościoła do „szpitala polowego” czy też mówienie o Kościele jako „wspólnocie wyruszającej w drogę”. Papież w swoim nauczaniu o Kościele nie chce zmieniać, zdaniem Corkery’ego, nauki o Kościele, lecz chce „pogłębić, przedstawić i zastosować naukę o Kościele w odnowiony sposób, by służyła ona działalności pastoralnej Kościoła i ją ożywiała” (s. 145).

Omawiana nowość nauczania Franciszka dostrzegalna jest także w tym, że odzyskuje on w nim „perspektywę prawie zapomnianą, co dotyczy ubogich, jak również pewnych elementów obecnych w dokumentach Soboru Watykańskiego II, takich jak: synodalność, dialog ze światem, kolegialność” (s. 143-144). Przykładem tego jest – po pierwsze – przyjęcie przez Franciszka opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, jak również mówienie o Kościele jako Kościele ubogim i dla ubogich. Po drugie – przypomnienie tego, że dialog Kościoła ze światem polega na wzajemnym uczeniu się Kościoła od świata i świata od Kościoła, o czym mówiła Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (nr 44). Po trzecie – papież Franciszek włącza w swoje rządzenie Kościołem i nauczanie swoich braci w biskupstwie. Mianuje kardynałami biskupów, którzy pochodzą z różnych części świata i cytuje w swym nauczaniu dokumenty opracowane przez różne konferencje episkopatów. W postawie tej uwidacznia się, zdaniem Corkery’ego, nowość a zarazem zmiana, która dotyczy „stylu, formy i metod Magisterium” (s. 144-145).

Nowość nauczania papieża Franciszka ujawnia się także w tym, że chce on przywrócić równowagę między tym, co mówi o Kościele Konstytucja dogmatyczna o Kościele, a tym, co mówi Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Jest to związane z tym, że koncepcją eklezjologiczną, która wyznaczała kierunek myślenia o Kościele w nauczaniu papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI była koncepcja „komunii”. Tym-

czasem papieża Franciszka interesuje relacja Kościoła ze światem, o czym mówiła Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, co wcale nie oznacza, że Franciszek ignoruje eklezjologię zawartą w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, lecz jedynie to, że chce zwrócić uwagę przede wszystkim na misyjny wymiar Kościoła.

Tym, co odróżnia Franciszka od wcześniejszych papieży, zdaniem irlandzkiego jezuita, jest fakt, że Franciszek nie jest księdzem diecezjalnym, lecz zakonnikiem, jezuitą. Dlatego w rządzeniu Kościołem stosuje praktyki typowo jezuickie, np. powołał on ścisłą grupę kardynałów konsultorów, którzy pochodzą z różnych odległych miejsc świata a nie z Kurii Rzymskiej, w czym przejawia się także pewna forma decentralizacji rządzenia Kościołem. Mianuje ponadto kardynałami biskupów, którzy mają doświadczenie w służbie ubogim. Jako jezuita pozostaje wreszcie wierny opcji przyjętej przez XXXII Kongregację Jezuitów, która mówi o angażowaniu się na rzecz wiary i sprawiedliwości.

Tym, co różni Franciszka od jego poprzedników, zwłaszcza zaś od Benedykta XVI, jest także sposób, w jaki posługuje się on teologią i angażuje się w refleksję teologiczną. Benedykt „rozwijał swoje teksty z precyzją naukową i zwracał uwagę na szczegóły, a Franciszek jest mniej wymagający z punktu widzenia akademickiego, i uważa, że nasze myśli muszą być zawsze czymś niepełnym, co trzeba coraz bardziej doskonalić; że system zamknięty, który nie pozostawia przestrzeni na kreatywność, jest karykaturą tego, czym jest teologia” (s. 148). Język poza tym, którego używa Franciszek, „nie jest językiem koncepcyjnym, lecz językiem, który odwołuje się do kategorii osobistych i relacyjnych, wciąga i inspiruje słuchacza. Jest językiem pasterza, który żył tam, gdzie żył jego lud, który pytał się ludu o to, co myśli i słuchał jego odpowiedzi” (s. 149). Preferuje język „konkretny, realistyczny, bogaty w obrazy” (tamże). Franciszek w swojej teologii czerpie ponadto wiedzę z pobożności ludowej, którą uważa za miejsce ważne dla rozeznawania teologicznego. Celem rozeznawania, które jest bliskie Franciszkowi, jest ostatecznie odkrycie woli Bożej w konkretności życia, tj. w konkretnej sytuacji, w jakiej żyje człowiek i Kościół, po to, by móc podjąć konkretne decyzje dotyczące wcielania w życie odkrytej woli Bożej. Dlatego papież „nie przyjmuje »jednolitego« podejścia w nauczaniu moralnym i społecznym. Co jest problemem dla wielu, zwłaszcza dla tych, którzy oczekują jasności wypowiedzi w stylu Jana Pawła II, jak np. w *Familiaris consortio* nr 84, niż ma to miejsce w refleksji Franciszka na temat rozeznawania, który rozwija w *Amoris laetitia* w rozdziale 8” (tamże).

Prezentowana książka przybliży różne aspekty nauczania papieża Franciszka. Pokazuje jednocześnie, na czym polega i w czym przejawia się jego oryginalność. Z drugiej zaś strony – nauczanie Franciszka, wbrew różnym krytycznym opiniom, jakie są formułowane na jego temat, pozostaje

w zgodzie z nauką Kościoła oraz wpisuje się i rozwija w sposób twórczy logikę i ducha II Soboru Watykańskiego. Jest zakorzenione w nauczaniu jego poprzedników. Przy czym tym, co różni nauczanie papieża Franciszka od nauczania jego poprzedników, jest przede wszystkim inny sposób artykułowania pewnych kwestii. Zaletą omówionej książki jest niewątpliwie to, że jest ona, jak się wydaje, pierwszą całościową próbą przedstawienia różnych aspektów nauczania papieża Franciszka. Jest nią także to, że zostają podjęte w niej kwestie dotyczące tych aspektów nauczania Franciszka, które budzą w niektórych środowiskach, zarówno osób świeckich, jak i duchownych, polemikę, znaki zapytania, a nawet zgorszenie. Książka ta stanowi świetne wprowadzenie do teologii papieża Franciszka. Pozwala także na lepsze jej zrozumienie.

Dariusz Gardocki